



Rafał Cekiera

Uniwersytet Śląski w Katowicach

***Współczesne teorie społeczne
W kręgu ujęć paradygmatycznych***
Red. Marek S. Szczepański, Anna Śliz
**Opole: Wydawnictwo
Uniwersytetu Opolskiego 2014**

Tymczasowość i epizodyczność, kategorie tak często przywoływane na określenie rzeczywistości społeczno-kulturowej, w której funkcjonujemy, odciskają swoje piętno również w pozornie wolnym od gorączkowego rytmu codzienności świecie nauki. Wielokrotnie diagnozowane schorzenia współczesnego życia akademickiego, których równie ważnym, co symbolicznym przejawem są „grantoza” i „punktoza”, nie sprzyjają pogłębionym studiom, lecz raczej stymulują przesiłgiwanie się po powierzchni podejmowanych problemów badawczych, łatwo usprawiedliwiane zewnętrznymi uwarunkowaniami naukowej pracy. W takich okolicznościach szczególnej wagi nabierają próby głębszych rozpoznań teoretycznych, systematyzujących aktualny stan wiedzy w danej dyscyplinie i wskazujących nowe możliwości jej aplikacji.

Przygotowana przez Marka S. Szczepańskiego i Annę Śliz książka *Współczesne teorie społeczne. W kręgu ujęć paradygmatycznych* wpisuje się w ten niezwykle potrzebny aktualnie rodzaj refleksji w ramach socjologii — tej nauki „empirycznej, konkretnej i społecznie użytecznej” (s. 9), jak ją we wprowadzeniu określają autorzy. Wymienionych przez nich kilkanaście innych pozycji, które na polskim rynku wydawniczym ostatnich lat o teorii socjologicznej (czy szerzej: społecznej) traktują, w żaden sposób nie wyczerpują potrzeby kolejnych ekstrapolacji w tym obszarze. Przywołajmy spostrzeżenie Bronisława Misztala, który oddając do druku własną próbę namysłu nad socjologiczną teorią pisał w roku 2000: „Uśmiecham się do siebie, gdy porównuję notatki poczynione latem 1981 roku z tekstem, jaki

posyłam polskiemu wydawcy. Zmieniła się teoria socjologiczna i sama dyscyplina naukowa jest dzisiaj wielokrotnie bardziej ukierunkowana na ludzi myślących i czujących, a nie tylko obliczających statystyczne marginesy” (Miształ, 2000, s. XXIII).

Przytoczony fragment, jeśli pozbawić go oczywistych z polskiego punktu widzenia uwarunkowań wynikających ze zmian historycznych, zdaje się mieć charakter bardziej uniwersalny. Dynamika dokonujących się w ostatnich dekadach zmian, które mocnym piętnem odbiły się także na próbujących w rzetelny sposób je rejestrować socjologicznych conceptach, domaga się ciągle nowych odczytań. We wstępie do monumentalnego 11. tomu serii „Współczesne Teorie Socjologiczne”, zatytułowanego *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*, Aleksander Manterys i Janusz Mucha podkreślają, że „koniec XX wieku to okres swoistego fermentu, który owocuje licznymi i spektakularnymi próbami budowy nowych teorii, kształtowania nowych orientacji teoretycznych, co prowadzi często do zatarcia granic między tym, co stanowi przedmiot i metodę socjologii, a tym, czym zajmują się inne nauki humanistyczne i społeczne” (2009, s. VIII). Osobnym znaczącym argumentem na rzecz konieczności upowszechniania rozpraw socjologicznych poświęconych teorii jest inne spostrzeżenie cytowanych autorów, którzy nie bez goryczy konstatują, że wiele publikacji socjologicznych „to niesięgające opłotków abstrakcji uogólnienia, raporty badawcze, czy to w postaci komentarzy do słupków, czy też »zagęszczone opisy« praktyk codzienności. Ateoretyczność wielu ustaleń socjologicznych staje się, mówiąc po Durkheimowsku, faktem społecznym” (2009, s. VII). Omawiany tu podręcznik potraktować można jako próbę wsparcia socjologicznego rzemiosła rzetelnym teoretycznym fundamentem oraz zachętę do odkrywania inspirujących możliwości spojrzeń na współczesną rzeczywistość społeczną, stwarzanych przez nowe ujęcia teoretyczne.

Dużym wyzwaniem w przypadku takich jak recenzowana prac jest rozległość podejmowanej tematyki. Poszczególne rozdziały, referujące określone obszary społecznych conceptów, napisane zostały przez kilkunastu autorów — książka jest więc przykładem swoistego teoretycznego wielogłosu. Takie rozwiązanie łączyło się z koniecznością dokonania przez redaktorów publikacji określonych arbitralnych decyzji, dotyczących selekcji prezentowanych teoretycznych perspektyw. Już we wstępie znajdujemy jasną deklarację, że za szczególnie istotny obszar społecznego namysłu uznano „tworzenie, rozwijanie i pogłębianie socjologicznych teorii, zwłaszcza tych o paradygmatycznym znaczeniu” (s. 9). Paradygmatyczność ta jest zasadniczym kluczem wyboru, przyjętym w książce — jak bowiem czytamy w dalszej części — „zmuszeni do merytorycznej selekcji, sięgnęliśmy wyłącznie do teorii o paradygmatycznym charakterze, które widocznie zasłużyły się w rozwoju myśli socjologicznej, społecznej i zajmują w niej poczesne miejsce” (s. 14). Istotne stało się też doprecyzowanie kategorii współczesności. Ramy czasowe zakreszone zostały od czasów obecnych wstecz do okresu tuż po I wojnie światowej, kiedy to w Europie kształtował się nowy ład społeczno-polityczny, a równocześnie umierali absolutni klasycy dyscypliny — kolejno Emil Durkheim (1917), Georg Simmel (1918) oraz Max Weber (1920).

Książka z całą pewnością nie jest przeznaczona wyłącznie dla młodych adeptów socjologii. Usystematyzowanie wiedzy z zakresu teorii społecznych winno zainteresować wszystkich aktywnych uczestników życia intelektualnego — również z dyscyplin naukom społecznym pokrewnych. Nie stoi to w sprzeczności z wymiarem dydaktycznym publikacji i deklarowaną przez jej pomysłodawców chęcią odpowiedzi na potrzebę akademickiego podręcznika, umożliwiającego zapoznanie się z fundamentami socjologii teoretycznej. Aspekt edukacyjnej aplikacji zawartych w książce treści objawia się też w kwestiach formalnych, takich jak wydzielone ramki z najważniejszymi elementami teorii czy biogramami uczonych oraz znajdujące się na końcu każdego rozdziału zestawy „pytań kontrolnych”.

Pierwszy rozdział merytoryczny, którego autorką jest Beata Pawlica, stanowi opracowanie poświęcone teoriom funkcjonalnym. Autorka akcentuje różnorodność ujęć funkcjonalnych, która nie zawsze jest dostrzegana, a która uwidacznia się na przykład w tak odrębnych stanowiskach jak Roberta K. Mertona czy Talcotta Parsonsa. Omawiając źródła teorii funkcjonalnych, których należy poszukiwać u ojców założycieli socjologii (Augusta Comta, Herberta Spencera czy Emila Durkheima), autorka prowadzi swój wywód w stronę późniejszych ustaleń z obszaru antropologii kulturowej (Bronisław Malinowski, Alfred R. Radcliffe-Brown) oraz wspomnianego Mertona (akcentując jego concept teorii średniego zasięgu oraz wspominając o jego sceptycyzmie względem części założeń teorii funkcjonalnej) czy najczęściej kojarzonego z teoriami funkcjonalnymi (i najgoręcej niegdyś dyskutowanego) Parsonsa. W tekście osobną część stanowią omówienia kontynuatorów tego nurtu myślowego — neofunkcjonalistów, wśród których autorka wyróżnia Niklasa Luhmanna (z jego koncepcją społeczeństwa jako międzyludzkich układów komunikacyjnych oraz teorią autopojetyczności systemu) oraz Jeffreya C. Alexandra, który pojmował funkcjonalizm nie jako pewien określony zestaw pojęć, modeli czy ideologii, lecz raczej jako po prostu refleksję naukową.

W kolejnym rozdziale Aleksandra A. Wycisło referuje teorie ewolucyjne i teorie modernizacji, również wychodząc od myśli Comte’a i Spencera, którzy podnosili w swoich pracach kwestię procesualności zmian społecznych. Wychodząc z założenia, że „przyczyn sukcesu idei ewolucjonistycznych dopatrzeć się można w pragnieniu nadania celu istnienia społeczeństwa” (s. 59), autorka skrupulatnie referuje różnice definicyjne pomiędzy związanymi z takim ujmowaniem rzeczywistości społecznej pojęciami, jak ewolucja, zmiana, postęp czy rozwój, wskazując na występujące pomiędzy nimi zbieżności i różnice. Sam ewolucjonizm definiuje jako „ujęcie makrosocjologiczne, holistyczne, uniwersalizujące, poszukujące jednej wspólnej zasady rozwoju wszystkich społeczeństw”, w ślad za Piotrem Sztompką uznając za jego podstawowe założenia determinizm, fatalizm, finalizm, progresywizm, uniformizm i jednoliniowość rozwoju (s. 41). Korzystając z kolei z rozpoznań Kazimierza Krzysztofka i Marka S. Szczepańskiego autorka analizuje szczegółowo paradygmat modernizacji, mający charakter stadialny, jednoliniowy, konwergentny i endogenny oraz zakładający nieodwracalność zachodzących zmian. Przedstawione zostały także rozmaite sposoby definiowania człowieka nowoczesnego czy nowoczesnej osobowości (E.E. Hagen, D. McClelland).

land, D. Lerner, A. Inkeles). W rozdziale tym autorka prezentuje także polemiczne względem teorii modernizacji teorie rozwoju zależnego oraz przejrzyste zestawia ewolucjonizm z neoewolucjonizmem, referując różnice pomiędzy założeniami obu tych prądów myślowych. W kontekście ewolucjonizmu przywołana zostaje także popularna koncepcja Richarda Dawkinsa, związana z reprodukcją informacji kulturowej poprzez memy.

Autorami następnego rozdziału, zatytułowanego *Społeczny świat konfliktów*, są redaktorzy tomu: Anna Śliz i Marek S. Szczepański. Swoją wywód poświęcony ujmowaniu społeczeństwa jako areny konfliktów społecznych zaczynają od przywołania koncepcji Pierre'a Teilharda de Chardin, który łącząc w swoich wizjach świat ziemski z transcendentnym postrzegał rzeczywistość jako będącą w nieustannym ruchu i przechodzącą przez kolejne fazy. Przywołana została także myśl arabskiego filozofa i historyka żyjącego na przełomie XIV i XV wieku Ibn Chalduna, który był przekonany, że występują reguły decydujące o zjawiskach społecznych analogiczne względem praw przyrody. Autorzy referują również odwołujące się do teorii konfliktu społecznego koncepcje Adama Fergusona (uznanego za prekursora takiego współczesnego sposobu postrzegania rzeczywistości) oraz ciągle niedocenianego Ludwika Gumplowicza, wraz z jego budzącym kontrowersje odwołaniem do kategorii „rasy”, która nie była wszakże określeniem biologiczno-fizjologicznym, lecz którą rozumiał — podkreślają autorzy rozdziału — jako „grupę etniczną, narodową, a nawet klasę ekonomiczną” (s. 71). Omówione zostały także kanoniczne odwołania do teorii konfliktu w socjologii takich klasyków, jak Karol Marks, Max Weber, Georg Simmel czy Randall Collins. Zdaniem autorów, współczesny renesans teorii konfliktu jest reakcją na funkcjonalizm, któremu zarzucano, że w swoim konserwatyzmie zdaje się ignorować dynamikę społecznych zjawisk. Spośród współczesnych przedstawicieli takich ujęć teoretycznych szczególnie dużo miejsca poświęcono prezentacji poglądów twórcy nowoczesnej teorii konfliktu — podejścia dialektycznego Ralfa Dahrendorfa oraz myśli Lewisa A. Cosera, którego model konfliktu społecznego jest wedle autorów „szczególnie przydatny w analizie napięć i antagonizmów występujących w społeczeństwach o wysokim stopniu zróżnicowania kulturowego i etnicznego” (s. 87). Jest to istotne również z tego powodu, że — jak wskazują autorzy — konflikt etniczny jest współcześnie szczególnie ważnym, ale też intrygującym wyzwaniem badawczym, i to jego ujęciom poświęcona została spora część rozdziału.

W kolejnym rozdziale podręcznika redaktorzy — w gronie uzupełnionym o Joannę Wojtkun — referują teorię wymiany społecznej, której fundamenty wywodzą z klasycznej teorii ekonomicznej, antropologii i behawioryzmu psychologicznego. Podobnie jak w poprzednim rozdziale, autorzy mocno osadzają swój wywód w kontekstach historycznych. Analizując problematykę wskazują na genezę teorii przez nawiązanie do dorobku takich postaci, jak Adam Smith, James G. Frazer, Bronisław Malinowski, Claude Levi-Strauss czy John B. Watson. Przywołane zostało klasyczne rozumienie teorii wymiany w socjologii, którego twórcami są przede wszystkim George C. Homans i Peter M. Blau, oraz jej modyfikacje, do których zaliczyć można sieciową teorię wymiany czy teorię racjonalnego wyboru.

Autorzy podkreślają, że współcześnie teoria wymiany znajduje zastosowanie w analizach sfery symbolicznej — na przykład przez świat wirtualny, w którym wymiana może mieć permanentny charakter, gdyż nie potrzebuje bezpośredniego kontaktu jej uczestników. Koncept ten może być także przydatny do prób rozumienia kontekstów funkcjonowania w wielokulturowym społeczeństwie, kwestii relacji etnicznych czy uwarunkowań migracyjnych.

Następna część podręcznika — tekst Beaty Pawlicy *Od socjobiologii do psychologii ewolucyjnej* — zaznajomi Czytelnika z tymi koncepcjami, które próbują do rozumienia rzeczywistości społecznej wykorzystać rozpoznania z dziedziny biologii i świata przyrody. Przykładem takiego podejścia może być kontrowersyjna i dyskutowana publikacja Desmonda Morrisa *Naga małpa*, w której stawiał on przytaczaną przez autorkę tezę, że zachowania, obyczaje i instytucje cechujące świat ludzki można wyjaśnić używając tego samego aparatu pojęciowego, który służy zoologom do opisu zachowań rozmaitych gatunków zwierząt. Autorka referuje najważniejsze tezy stawiane przez socjobiologów, omawiając przede wszystkim prace najważniejszych dla tego nurtu autorów: Edwarda O. Wilsona oraz Richarda Dawkinsa. Ten odwołujący się do Darwinowskich rozpoznań nurt myślowy wzbudzał i ciągle wzbudza wiele kontrowersji. Przywołana w rozdziale zostaje też teoria gier, korzystająca z teorii odwzajemnionego altruizmu. Autorka referuje także odradzającą się pod koniec XX wieku perspektywę socjobiologiczną, której założenia wskutek różnych modyfikacji stały się ważnymi fundamentami psychologii ewolucyjnej. To podejście, znane przede wszystkim z pism Davida Bussa, duży nacisk kładzie na ewolucyjne uwarunkowania dobierania się w pary oraz strategię seksualne stosowane przez kobiety i mężczyzn. Ciekawym i pożytecznym uzupełnieniem rozdziału są *Sociobiologia polonica*, czyli przygotowany przez autorkę przegląd polskich prac naukowych poświęconych tej tematyce.

Odminną perspektywę badawczą w kolejnym rozdziale publikacji nakreślają Anna Kopczak-Wirga i Borys Cymbrowski, prezentujący fenomenologię, socjologię fenomenologiczną i etnometodologię. Przegląd tematyki autorzy zaczynają od wnikliwego objaśnienia myśli uznawanego za twórcę kierunku Edmunda Husserla, przywołani zostają także korzystający z jego dorobku Martin Heidegger, Maurice Merleau-Ponty czy Pierre Ricoeur. Szczególne miejsce w ramach tych ujęć w socjologii przypada Alfredowi Schützowi, którego koncepcja rozumienia, będącego podstawowym narzędziem poznania w naukach społecznych (i konsekwencje takiego podejścia) stały się niezwykle istotnym i poznawczo odświeżającym konstruktem, tworzącym nowy rodzaj pomostu pomiędzy codziennym doświadczeniem a praktyką badawczą. Myśliciel ten miał szczęście do wybitnych kontynuatorów takiego podejścia badawczego, jak Peter L. Berger czy Thomas Luckmann, których wspólna książka *Społeczne tworzenie rzeczywistości* stała się jedną z najważniejszych dla socjologii pozycji ostatnich kilku dekad. Autorzy rozdziału prezentują także założenia postfenomenologii (D. Ihde), antropologii symbolicznej (C. Greetz) oraz dają szeroki, wnikliwy obraz programu etnometodologicznego, który zawdzięczamy nade wszystko Haroldowi Garfinkelowi. Zasygnalizowano też mniej popularne, choć ciekawe fenomenologiczne implikacje metodologiczne,

określane takimi pojęciami, jak kondensacja znaczenia czy interpretacyjna analiza fenomenologiczna.

Następna część książki, przygotowana przez Justynę Kijonkę, dotyczy niezwykle ważnego i wpływowego w swoim czasie nurtu myślowego — strukturalizmu. Autorka już na wstępie zaznacza, że analiza tego prądu intelektualnego wymaga wyjścia poza socjologiczny ogląd i przywołania wielorakich interdyscyplinarnych kontekstów. Rozpoczyna od omówienia propozycji teoretycznych poszczególnych myślicieli z zakresu językoznawstwa (F. de Saussure, R. Jakobson), by przejść następnie do antropologii społecznej (C. Levi-Strauss), analizy strukturalnej i semiotyki (W. Propp, B. Uspienski, J. Łotman czy w końcu R. Barthes) oraz psychologii i psychoanalizy (J. Lacan, J. Piaget). Do myślicieli, na których szeroko rozumiany strukturalizm w mniejszym lub większym stopniu wpłynął (czasem przez krytyczną inspirację), autorka zalicza takie postaci, jak Noam Chomsky, Pierre Bourdieu, Anthony Giddens czy Robert Wuthnow. W przyjętej optyce strukturalizm to kierunek nade wszystko niejednolity, posiadający rozliczne emanacje, w mniejszym lub większym stopniu inspirujący wielu współczesnych kreatorów myśli społecznej.

Nieco łatwiejszy do syntetycznego ujęcia charakter ma opisywana w kolejnym rozdziale przez Aleksandrę A. Wycisk teoria krytyczna, określana czasem skrótowo mianem „szkoła frankfurcka”. Autorka wyodrębnia jej główną ideę, za którą uznaje „dogłębną makrostrukturalną analizę społeczeństwa, dążenie do zmiany rzeczywistości, tak aby była korzystniejsza dla społeczeństwa — zmiany nie przez zaprzeczenie aktualnego stanu, ale przez przebudowę” oraz „pojęcie zbiorcze wskazujące na różnorodne poglądy; pewien typ postawy, sąd egzystencjalny o stanie społeczeństwa” (s. 231). Jak podkreśla autorka, z teorią krytyczną wiążą się te odmiany socjologii, które zyskały miano krytycznej, radykalnej czy refleksyjnej. Analizując dorobek nurtu myślowego, który swoją nazwę zawdzięcza Frankfurckiemu Instytutowi Badań Społecznych, autorka wymienia między innymi nazwisko jednego z jego dyrektorów — Maxa Horkheimera, a także rzecz jasna Theodora W. Adorno oraz Leo Löwenthala, Waltera Benjamina, Herberta Marcuse’a czy urodzonego w Katowicach krytycznego analityka narodowego socjalizmu Franza L. Neumanna. Wspomniane zostały także powojenne losy szkoły frankfurckiej i jej tak znamienici kontynuatorzy, jak Jürgen Habermas. Za wzbogacające rozdział uznać należy także przytoczenie przez autorkę zarzutów względem tego nurtu myślowego i podjętą próbę oceny użyteczności wypracowanych na jego podstawie idei do współczesnych eksploracji socjologicznych.

Swoiste odrębny charakter w ramach recenzowanej publikacji ma przygotowany przez Piotra Skudrzyka rozdział zatytułowany *Myśl filozoficzna wobec wielkich wydarzeń społecznych. Panoramy dziejowe 1918—1996*. Nie dotyczy on wyodrębnionej konkretnej teorii, lecz próbuje spojrzeć na dzieje XX wieku przez pryzmat debat filozoficznych, które toczone były w ścisłej relacji z wydarzeniami historycznymi i karmiąc się konkretem odnosiły doświadczaną rzeczywistość względem głębszego porządku historiozoficznego. Autor rozpoczyna przegląd od historycznego ujęcia dziejów przez Oswalda Spenglera, następnie referuje intry-

gującą wizję historii jako procesu mającego religijno-duchowy charakter Arnolda J. Toynbeego oraz przedstawia teorie Feliksa Konecznego czy Pitirima Sorokina. Wśród myślicieli bardziej współczesnych Skudrzyk wymienia przede wszystkim tandem dwóch znajomych ze studiów, których intelektualne drogi i ustalenia znacząco się oddaliły: wierzącego w ostateczny tryumf liberalnej demokracji Francisa Fukuyamę oraz wieszczącego niechybne zderzenie cywilizacji Samuela Huntingtona.

W kolejnej części książki Barbara Lewicka omawia niezwykle modne jeszcze niedawno pojęcia „postmodernizm” i „ponowoczesność”, które w ostatnich kilku latach zdają się schodzić z piedestału i opuszczać zbiór terminów z największą lubością przez profesjonalistów (i amatorów) do analiz rzeczywistości społeczno-kulturowej używanych. Autorka referuje zasadnicze problemy definicyjne, uchodzące za immanentne cechy tychże pojęć, szukając równocześnie rozwiązania w przedstawieniu źródeł zjawisk nimi określanych w obszarze filozofii, sztuki czy antropologii i lingwistyki. Za interesujący w kontekście omawianego zagadnienia uznać można pomysł dookreślenia tematyki przez wyodrębnienie kilku typowych dla relacji socjologia—ponowoczesność tematów będących symptomami społecznej zmiany. Autorka zalicza do nich między innymi koniec wielkich narracji, pojęcie tożsamości, przekształcenia w obszarze relacji intymnych, symulakry i symulacje czy konsumpcjonizm i rosnące znaczenie nowego typu ryzyka.

W następującej po tym rozdziale części dwa teksty dotyczą odmiennych spojrzeń na równie popularną w ostatnich latach kategorię dyskursu. Autorką pierwszego z nich, zatytułowanego *Teorie dyskursu. Pola przybliżenia*, jest Wioletta Tomala-Kania. Zwracając uwagę na wyjątkowo intensywną obecność tego pojęcia w rozmaitych analizach rzeczywistości społecznej, autorka proponuje postrzeganie dyskursu jako „konceptualnej inspiracji bądź impulsu fundującego możliwość zmiany społecznej” (s. 311). Za niezwykle wartościową i poznawczo inspirującą uznać można część rozdziału, w której analizie poddane zostały relacje pomiędzy teorią dyskursu a socjologią, wraz z namysłem nad tym, co obydwie te pojęcia w takim układzie znaczyć mogą, i wyborem „socjologii oporu” jako najbardziej właściwej kategorii, mieszczącej w sobie tej nauki oblicze krytyczne, refleksyjne i radykalne. Tak zarysowane tło teoretyczne pozwala autorce na pogłębiony, bogaty przegląd rozmaitych stanowisk, które możliwe są do ujęcia w ramach teorii dyskursu. Szczególnymi przewodnikami po tych obszarach naukowej refleksji są dla autorki takie postaci, jak Claude Levi-Strauss, Michel Foucault, Jacques Derrida, Ernesto Laclau i Chantal Mouffe.

W kolejnym tekście Kamilla Biskupska omawia analizę dyskursu oraz krytyczną analizę dyskursu, różnicę pomiędzy nimi dostrzegając nade wszystko w wyjściu przez drugą z tych kategorii poza kwestie językowe czy komunikacyjne w stronę zjawisk społecznych, które w używanym języku się objawiają. Autorka proponuje rozpatrywanie analizy dyskursu na trzech poziomach: jako zjawiska językowego, komunikacyjnego lub kulturowego. Tymczasem krytyczna analiza dyskursu ma na celu „ujawnianie oraz czynienie bardziej zrozumiałym dla jednostek manifestowa-

nej w języku relacji władzy, dominacji i kontroli” (s. 374). W bardzo zniuansowany i wielce interesujący sposób autorka przywołuje rozmaite kontrowersje z samym pojęciem „krytyczności” w naukach społecznych się wiążące. Zwraca też uwagę na trudności związane z interdyscyplinarnością, która z jednej strony jest programowym założeniem analiz dyskursu, z drugiej wszakże prowokuje spory dotyczące ich teoretycznego i metodologicznego zaplecza.

Dwa rozdziały podręcznika — *Teorie feministyczne* i *Teorie „queer”* — opracowane zostały przez Joannę Mizielińską. W pierwszym z tekstów autorka podkreśla trudności definicyjne, łączące się z pojęciem feminizmu i sugeruje stosowanie liczby mnogiej w opisie tego nurtu myślowego — mamy bowiem do czynienia raczej z rozmaitymi feminizmami niż z jednolitym zbiorem przekonań możliwych do ujęcia w ramach jednej teorii. Wśród odmian feminizmu wyodrębnia między innymi i referuje pokrótce nurt liberalny, radykalny, socjalistyczny, egzystencjalny oraz czarny, które z kolei podzielić można również na osobne subkategorie. Feministyczną wewnętrzną polifonię punktów widzenia autorka ukazuje także przez zestawienie stosunku feminizmu liberalnego i radykalnego do kwestii pornografii. W kontekście teorii feministycznych ukazane zostało znaczenie terminu „płeć kulturowa” i jego relacje do płci biologicznej. Zreferowano także pojęcie „socjologia feministyczna”, wskazując na występujące w literaturze zarzuty dotyczące seksizmu w badaniach socjologicznych. Autorka sporo miejsca poświęciła opisom polskiej recepcji myśli feministycznej i prezentacji głównych ośrodków *gender studies* w Polsce.

W rozdziale poświęconym teorii *queer* omówiona została główna idea tej budzącej wiele kontrowersji co do umocowania naukowego koncepcji. Jak pisze autorka, „w jej centrum stoi krytyka binarnych opozycji homo/hetero, kobieta/mężczyzna oraz przemocy normatywnej związanej z wymuszaniem jednoznacznej i niezmienniej identyfikacji płciowej/seksualnej, której efektem jest wykluczenie wszystkich przejawów nienormatywności” (s. 417). Autorka szuka źródeł teorii i praktyk łączonych z *queer* między innymi w referowanych w tekście aktywnościach ruchu homofilnego z lat 1950—1969 czy Lesbijsko-Gejowskiego Ruchu Wyzwolenia lat 70. ubiegłego wieku, zaś za ideowego patrona zaliczanych do tego nurtu badań uznaje Michela Foucaulta. Omawia też istotne dla tego ujęcia rzeczywistości społecznej poglądy Judith Butler z jej teorią performatywności płci na czele. Całość rozdziału wieńczy opis recepcji teorii *queer* w polskich warunkach.

Ostatni rozdział książki przygotowany został przez Izabelę Handzlik i poświęcony jest postkolonializmowi, czyli — jak zaznacza autorka — temu nurtowi intelektualnemu, który bywa też zwany „studiami postkolonialnymi”, „teorią postkolonialną” czy „perspektywą postkolonialną” i łączy się z procesami dekolonizacji. Autorka zwraca uwagę między innymi na kwestie związku myśli postkolonialnej z teorią zależności, która umożliwia analizę nierównomiernej dynamiki rozwojowej pomiędzy centrum a peryferiami. W szczegółowy sposób przywołane zostały prace „globalnego teoretyka studiów postkolonialnych”, antyimperialisty Frantza Fanona oraz studia socjologiczne Alberta Memmiego,

podejmowane — notuje autorka — w obronie skolonizowanych i uciśnionych. Scharakteryzowana została też druga faza teorii postkolonialnej, której specyficzną cechą była koncentracja na języku i znaczeniach jemu przypisywanych, co objawiało się w podejmowanych analizach dyskursu, demaskującego uwikłanie tekstów kulturowych w strukturę kolonialnej władzy. Głównymi przedstawicielami tego nurtu byli Edward Said, Gayatri Ch. Spivak oraz Homi K. Bhabha, których dorobek autorka w sposób wnikliwy prezentuje. Przedstawione zostały także głosy polemiczne względem teorii postkolonialnej oraz potencjalne możliwości jej aplikacji do praktyki badawczej.

Całość tego niezwykle bogatego w treści podręcznika wieńczy krótkie podsumowanie — kilka uwag na zakończenie, przygotowanych przez redaktorów tomu. Podkreślają oni przede wszystkim gotowość do dyskusji czy polemik nad zawartością i kształtem przedkładanej publikacji. Autorzy zaznaczają (co dobitnie wyraża trzykropek kończący książkę) otwartość na nowe nurty teoretyczne i postulują konieczność ich szybkiej adaptacji na grunt polskich socjologicznych debat. Wielowątkowy i na różnych poziomach polifoniczny podręcznik pod redakcją Marka S. Szczepańskiego i Anny Śliz z pewnością może być niezwykle ważnym kompendium wiedzy o tym, co współcześnie w socjologii (czy szerzej: w naukach społecznych) najistotniejsze i najciekawsze. Stanowić może swoisty „raport o stanie nauk socjologicznych”, który dla młodych adeptów przedmiotu być może „raportem otwarcia”, panoramą zasadniczych ujęć teoretycznych, których przyswojenie pozwala wyrobić sobie ogłęd różnorodności socjologicznych eksploracji, uprawianych na gruncie różnorodnych teoretycznych fundamentów. Z pewnością książka winna zainteresować nie tylko socjologów, lecz także filozofów, ekonomistów, kulturoznawców czy psychologów — zakres podejmowanych w publikacji zagadnień jest niezwykle szeroki. Jej dużą zaletą są też często referowane przez autorów poszczególnych rozdziałów konotacje z innymi dziedzinami wiedzy.

We wprowadzeniu do innej książki czytamy, że „mało jest obszarów dociekań naukowych równie zróżnicowanych, multidyscyplinarnych i doniosłych politycznie jak teoria społeczna” (Elliott, 2011, s. 9). Konstatacja ta znajduje potwierdzenie także w lekturze *Współczesnych teorii społecznych*. Niewątpliwą zaletą opracowania jest wielogłosowość, objawiająca się również w wielości autorów, odpowiadających za przygotowanie poszczególnych fragmentów firmamentu współczesnych socjologicznych ujęć teoretycznych. Dzięki temu każdy prezentowany nurt myślowy ma osobny charakter, jest oddzielną częścią — jednak tak wpasowaną w całość kompozycji książki, że owa odrębność staje się raczej zaletą niż wadą. Całościowa lektura książki jest mocnym potwierdzeniem niegdyśjszej supozycji Stanisława Kozyra-Kowalskiego, który pisał, że „socjologia jako nauka jest jedna nie mimo tego, lecz właśnie dlatego, że istnieje wiele różnych, a nawet sprzecznych ze sobą socjologii” (2000, s. IX).

Wszystkie pomieszczone w książce teksty łączy coś jeszcze, co wydaje się jedną z największych zalet publikacji — odejście od arbitralności sądów. Zdecydowana większość zamieszczonych w tomie tekstów nie ma charakteru wykładu

ex-cathedra na temat konkretnej teorii, lecz stanowi raczej zaproszenie do dyskusji nad prezentowanym ujęciem. To nieczęsta cecha tego rodzaju książek — zwykle bowiem mają one charakter wykładu autora (autorów). W przypadku opisywanej publikacji wyraźne jest nastawienie dialogiczne w stosunku do czytelnika — co objawia się nie tylko częstym referowaniem oponentów danej teorii. Za ciekawy i przydatny pomysł uznać należy również odnoszenie się wielu autorów do polskiej recepcji poszczególnych koncepcji — w ten sposób równoległe z omówieniem danej teorii znajdujemy w książce kilka ciekawych przyczynków do najnowszej historii polskiej socjologii.

Opracowanie jest też dowodem równie ważnego, co potrzebnego w każdej historycznej sytuacji potencjału krytycznego, który od początku przecież towarzyszy socjologii. Przedstawiciele tej dyscypliny, którzy nie odzęgnają się od aplikacji własnych ustaleń do konkretnych wymiarów społecznej aktywności, od samego jej zarania tkwią w pewnym napięciu pomiędzy dwoma postawami — pomiędzy „młodymi gniewnymi” a „lokajami establishmentu”, jakiegokolwiek w danym okresie historycznym byłyby tych pojęć konkretyzacje (Meighan, 1993, s. 315). W socjologii immanentnie zawarta jest dyspozycja do podważania obiegowych opinii, przekłuwania pozornych oczywistości czy odczarowywania świata, którego współcześnie masowo reprodukowane reprezentacje są symulakrami preparowanymi przez imagologicznych macherów, kierujących się wyłącznie imperatywem maksymalizacji finansowych zysków. Jasno z tego wynika, że krytyczny potencjał socjologii jest z całą pewnością obecnie nie mniej potrzebny niż w czasach dawniejszych. Jeśli jednak socjologia ma być nie tylko narzędziem poznania, lecz również inicjatorem zmian, znajomość teoretycznego podglebia dyscypliny staje się niezbywalną koniecznością. W innym przypadku bowiem łatwo się ześliznąć w ciemne odmęty propagandy lub zwykłego działania politycznego, opartego na sloganach dobieranych wedle aktualnych potrzeb.

Recenzowaną pozycję z pewnością warto polecić każdemu, kto interesuje się współczesną myślą społeczną — czy też chciałby uzupełnić swoją wiedzę o głośno dyskutowane nowe nurty teoretyczne, których na próżno szukać w klasycznych tego typu dziełach. Książka jest napisana przystępnym językiem, mimo sygnalizowanej wielogłosowości ma bardzo spójny charakter. To nie tylko wielce przydatny i poznawczo interesujący przegląd najnowszych ujęć teoretycznych w socjologii, to również po prostu bardzo ciekawa książka, której lektura może być intelektualną przyjemnością — niezależnie od poziomu zaawansowania w arkanach socjologicznego rzemiosła.

Bibliografia

- Elliott A., 2011: *Współczesna teoria społeczna*. Przeł. P. Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kozyr-Kowalski S., 2000: *Socjologia teoretyczna a praktyka i wolność nauki*. W: B. Misztal: *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*. Kraków: Universitas.
- Manterys A., Mucha J., 2009: *Nowe perspektywy teorii socjologicznej. Punkt widzenia 2009 r.* W: Idem: *Nowe perspektywy teorii socjologicznej. Wybór tekstów*. Kraków: Nomos.
- Meighan R., 1993: *Socjologia edukacji*. Przeł. E. Kiszkurko-Koziej, Z. Knutsen, P. Kwieciński. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Misztal B., 2000: *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*. Kraków: Universitas.